

wtorek, 26.12.2023

Wspomnijmy dziś świętego Szczepana, diakona i pierwszego męczennika

Greckie imię Stephanos znaczy tyle, co "wieniec" i jest tłumaczone na język polski jako Stefan lub Szczepan. Nie wiemy, ani kiedy, ani gdzie św. Szczepan się urodził. Jego greckie imię wskazywałoby na to, że był nawróconym hellenistą - Żydem z diaspyry, zhellenizowanym, czyli posługującym się na co dzień językiem greckim. Nie są nam znane szczegóły jego wcześniejszego życia. Jego dzieje rozpoczynają się od czasu wybrania go na diakona Kościoła. Apostołowie w odpowiedzi na propozycję św. Piotra wybrali siedmiu diakonów dla posługi ubogim, aby w ten sposób odciążyć uczniów Chrystusa oraz dać im więcej czasu na głoszenie Ewangelii. W gronie tych siedmiu znalazł się Szczepan. Nie ograniczył się on jednak wyłącznie do posługi ubogim. Według Dziejów Apostolskich, "pełen łaski i mocy Ducha Świętego" głosił Ewangelię z mądrością, której nikt nie mógł się przeciwstawić. Został oskarżony przez Sanhedryn, że występuje przeciw Prawu i Świątyni. W mowie obrończej Szczepan ukazał dzieje Izraela z perspektywy chrześcijańskiej, konkludując, że naród ten stale lekceważył wolę Boga (Dz 6, 8 - 7, 53). Publicznie wyznał Chrystusa, za co został ukamienowany (Dz 7, 54-60). Jest określany mianem Protomartyr - pierwszy męczennik. Oskarżycielami Szczepana przed Sanhedrynem żydowskim byli inni zhellenizowani Żydzi, z wymienionych w tekście Dziejów Apostolskich synagog. Wynika stąd, że Szczepan zaczął od nawracania swoich rodaków, do których mógł przemawiać w ich własnym języku, czyli po grecku. Zadziwia znajomość dziejów narodu żydowskiego i wskazuje, że powołaniem narodu wybranego było przygotowanie świata na przyjście Zbawiciela. Żydzi nie tylko sprzeniewierzyli się temu wielkiemu posłannictwu, ale nawet zamordowali Chrystusa. Stąd oburzenie, jakie wyrwa się z ust Szczepana. Był to rok 36, a więc od śmierci Chrystusa Pana upłynęły zaledwie 3 lata. Prozelici musieli praktykować i wypełniać, podobnie jak Apostołowie i uczniowie Chrystusa, także prawo judaizmu z przyjęciem obrzezania, pogłębione jedynie o nakazy Ewangelii. Dopiero sobór w Jerozolimie w roku 49/50 zdecydował, że poganie nawróceni na chrześcijaństwo nie są zobowiązani do zachowania prawa możeszowego. Same niemal imiona greckie wskazują, jak wielkie były wpływy helleńskie w czasach apostołskich w narodzie żydowskim. Nadto wynika z tekstu, że pieczę nad ubogimi zlecono głównie nawróconym hellenistom, aby nie mieli żalu, że są krzywdzeni przez wiernych pochodzenia żydowskiego. Autor Dziejów Apostolskich podkreśla, że przy śmierci Szczepana był obecny Szaweł, późniejszy Apostoł Narodów, którego św. Łukasz stanie się potem uczniem. Pilnował szat oprawców. Był oficjalnym świadkiem kamienowania - reprezentował Sanhedryn. Bibliści zastanawiają się, jak mogło dojść do jawnego samosądu oraz morderstwa, skoro każdy wyrok śmierci był uzależniony od podpisu rzymskiego namiestnika, jak to widzimy przy śmierci Pana Jezusa. Właśnie wtedy, w 36 roku Piłat został odwołany ze swojego stanowiska, a nowy namiestnik jeszcze nie przybył. Żydzi wykorzystali ten moment, by dokonać samosądu na Szczepanie, co więcej, rozpoczęli na szeroką skalę akcję niszczenia chrześcijaństwa: "Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim" (Dz 8, 1). Kult Szczepana rozwinął się natychmiast. Jednakże na skutek zawieruch, jakie nawiedzały Ziemię Świętą, w tym także Jerozolimę, zapomniano o jego grobie. Odkryto go dopiero w 415 roku. Skoro udało się go rozpoznać, to znaczy, że św. Szczepan musiał mieć grób wyróżniający się i z odpowiednim napisem. O znalezieniu tego grobu pisze kapłan Lucjan. Miał mu się zjawić pewnej nocy Gamaliel, nauczyciel św. Pawła, i wskazać grób swój i św. Szczepana w pobliżu Jerozolimy (Kfar Gamla, czyli Beit Jamal). Chrześcijanie, uciekając przed oblężeniem Jerozolimy i w obawie przed jej zburzeniem przez cesarza Hadriana, zabrali ze sobą śmiertelne szczątki tych dwóch czcigodnych mężów i we wspomnianej wiosce je pochowali. Gamaliel bowiem miał zakończyć życie jako chrześcijanin. Na miejscu odnalezienia ciał biskup Jerozolimy, Jan, wystawił murowaną bazylikę; drugą zbudował w miejscu, gdzie według podania Szczepan miał być ukamienowany. Bazylikę tę upiększyli św. Cyryl Jerozolimski (439) i cesarzowa św. Eudoksja (460). Imię Szczepana włączono do Kanonu rzymskiego. Jest patronem diecezji

wiedeńskiej; kamieniarzy, kucharzy i tkaczy. Z dniem św. Szczepana łączono w Polsce wiele zwyczajów. Podczas gdy pierwszy dzień Świąt spędzano w zaciszu domowym, wśród najbliższej rodziny, w drugi dzień obchodzono z życzeniami świątecznymi sąsiadów, dalszą rodzinę i znajomych. W czasie Mszy świętej rzucono w kościele zboże na pamiątkę kamienowania Świętego. Wieczór 26 grudnia nazywano "szczodrym", gdyż służba dworska składała panom życzenia i otrzymywała poczęstunek, a nawet prezenty. Po przyjęciu smarowano miodem pułap i rzucono ziarno. Jeśli zboże przyłgnęło, było to dobrą wróżbą pomyślnych zbiorów. Zaskoczenie może budzić fakt, że Kościół w drugim dniu oktawy Świąt Bożego Narodzenia umieścił święto św. Szczepana. Być może stało się tak po to, byśmy zapatrzeni w żłóbek Chrystusa nie zapomnieli, że ofiara ze strony Boga dla człowieka pociąga konieczność także ofiary ze strony człowieka dla Boga, chociażby ona wymagała nawet krwi męczeństwa. W ikonografii św. Szczepan występuje jako młody diakon w białej tunice lub w bogato tkanej dalmatyce. Jego atrybutami są: księga Ewangelii, kamienie na księdze lub w jego rękach, gałązka palmowa. Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/12-26.php3> <https://deon.pl/wiara/sw-szczepan-swoi-go-nie-przyjeli,335652>